

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. z wiersz lub jego miejsce, wśród tekst 60 kop., reklamy po tekście 15 kcp., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamieszczone po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m. 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Łach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

Varieté-Cabaret Colosseum

Cegielniana 16. Tel. 19-17.

Od 1 czerwca zupełna zmiana programu. Nadzwyczajne atrakcje. Między innymi: najlepszy polski humorysta **BRONOWSKI**, 2 niemieckie komedje **„Aferzysta”** Szmida. **„Dziewczyno, musi być”** Bronowskiego.

pod reżyserją Bronowskiego. Do komedji zupełnie nowe dekoracje. W razie niepogody przedstawienia odbywają się w sali zimowej, Zachodnia 57. Co piątek premiera komedji. Ceny za napoje wyskok. przystęp. Dyrekcja i reżyserja H. Kurland.

MAURYCJ TREBACZ

ARTYSTA MALARZ

powrócił

Druga № 5.

1447 3

Władysław Kęsicki

Adwokat

b, długoletni urzędnik Piotrkowskiego Sądu okręgowego otworzył kancelarię przy ulicy Konstantynowskiej Nr. 10. Przyjmuje od 9 do 10 rano i od 5 do 8 p. p.

Ogród Koncertowy przy HOTELU MANTEUFLA.
Codziennie KONCERTY

orkiestry symfonicznej warszawskiej pod dyr. p. Bronisława SZILBERA, prof. Warsz. Tow. Muz. 1421

Nowe niebezpieczeństwo.

(Im). Turcja wciąż jeszcze nie przestaje być tajemniczym sfinksem, budzącym lęk o trwałość pokoju na Bałkanach. Młodoturcy w żaden sposób nie mogą wyzbyć się myśli o rewanzu. Zarówno deputacja turecka do Liwadji, jak i do Bukaresztu, miały na celu przekonanie się, czy w razie wojny z Grecją, armja ottomańska liczyć może na neutralność Rosji i Rumunji.

Rezultat pertraktacji misji młodotureckiej z panem Sazonowem — nie jest jeszcze wiadomy, natomiast pewnym jest, że rząd rumuński dał niedwuznacznie deputacji konstantynopolskiej do zrozumienia, że przepuszczenie wojsk tureckich przez terytorjum Bułgarii do Grecji napotykałoby napewno przeszkodę ze strony Rumunji. Z tego więc wynika, że koalicja bałkańska, która tak niedawno jeszcze zniszczyła imperjalistyczne zamiary cara Ferdynanda istnieje i po dziś dzień stoi na stanowisku równowagi politycznej, ustanowionej traktatem bukareszteńskim.

W razie więc, gdyby wojska tureckie usiłowały przemocą przejść przez Trację bułgarską, Bułgaria

zmuszoną będzie z bronią w ręku bronić swej neutralności. Turcja miałaby wówczas przeciwko sobie cały półwysep bałkański, któremu też armja ottomańska napewno, nawet przy najbardziej sprzyjających okolicznościach, nie dałaby rady. Przed Bułgarią zaś otworzyłaby się perspektywa ponownego zdobycia Adrijanopola i Tracji Wschodniej, oraz przesunięcia granicy do linii Midja-Enos.

Rozumie się więc samo przez się, że w podobnych warunkach rząd młodoturecki musi wyzbyć się myśli o lądowej akcji przeciwko Grecji, i zniewolony będzie przenieść walkę na morze. Coprawda, Grecja obecnie znacznie wzmocniła swe siły flotowe, nabywając amerykańskie pancerniki „Idaho” i „Mississippi”. Lecz okręty te, starego typu, spuszczone na wodę już dziewięć lat temu, nawet współzawodniczyć nie są w stanie z tureckimi naddreadnoughtami „Reszadie” i „Sultán Osman”. Za kilka miesięcy, gdy okręty te przybędą, flota turecka panować będzie na wodach lewantyńskich.

Wysoka Porta dawnym swym zwyczajem potrafiła przewlec załatwienie sprawy wysp egejskich, licząc prawdopodobnie na oddanie jej pod sąd miecza. Stąd też te gorączkowe i nieustanne, choć skryte, przygotowania wojenne, zarówno na morzu, jak i wśród sił lądowych. Turcja liczyła jedynie na wojnę z Grecją, będąc pewną neutralności innych państw bałkańskich. Wobec postawy jednak Rumunji wątpliwem jest, czy Europa zdoła ten ewentualny konflikt zlokalizować, nie dopuszczając do nowej powszechnej wojny na Bałkanach.

Drugim ogniskiem niepokoju, jak poprzednio, zjawia się Albania. Obecnie zostało już wyjaśnionem, że powstanie mahometan w Dibrze i Tyranie po części zostało wywołane zakulisową pracą młodotureckich emisariuszów. Powstańcy przeciw wyrazili żądanie zastąpienia księcia Wieda jakimś księciem mahometan-skim. Wobec powołania jednak międzynarodowej komisji kontrolującej, żądanie to zostało cofnięte przynajmniej przez część powstańców. Jed-

Na Placu Wyścigów Konnych w Rudzie Pabjanickiej
odbędą się w niedzielę, 7 Czerwca i poniedziałek, 8 czerwca

Wzloty „Martwe węże”

wykonane przez wszechświatowych awiatorów **A. A. Wasiljewa i A. A. Kuźmińskiego** na aeroplanach Moran-Solnie z motorami Gnom o sile 80 koni. Całkowity program wyższej szkoły awjatyki. **Wzloty z pasażerami.**
Początek o godzinie 6 wieczorem. Muzyka grać będzie od godz. 5-ej.

Bilety nabywać można w Grand-Hotelu u portjera, w cukierniach: Roszkowskiego, Ulrichsa—róg Andrzeja, i w cukierni Białkna. Ceny miejsc: I-sze łoże po Rb. 15.—II-gie łoże po Rb. 10.50. I-sze miejsce na trybunach Rb. 3.—II-gie Rb. 2.—III-cie miejsce Rb. 1.—Miejsce stojące, wejście 30 kop. Uczniowie płać po 50 kop. Ilość biletów ograniczona.

W razie niepogody bilety ważne są na najbliższy pogodny dzień.

nakże i do dziś dnia rokowania te odbywają się przy okrzykach, zupełnie wyraźnie i niedwuznacznie wyrażających chęć pozbycia się narzuczonego Albanji przez Europę władcy. Książę Wied swem ostatniem zachowaniem się do reszty stracił sympatię swego „wiernopoddanego narodu”. Pokazał bowiem, że jest najzwyczajniejszym tchórzem, przy pierwszej sposobności opuszczającym, zarówno pałac, miasto, jak i tron. Poza to całe jego postępowanie było tego rodzaju, że drażniło albańczyków, podkreślało bowiem na każdym kroku wielkość władcy wobec ludu, który przywykł w panującym widzieć przedewszystkiem wodza i to wodza odważnego.

Jak donoszą ostatnie depesze, los księcia albańskiego jest już niemal przesądzony. Bo Wilhelm Wied panuje już tylko nad pałacem swoim i podwórkiem, a że to nie jest w stanie zaspokoić jego ambicji królewskich, ma zamiar sam ogłosić swą rezygnację, by w ten sposób uprzędzić tylko nieprzyjemne dla siebie możliwości. Coprawda przebąkiwać poczyna dyplomacja europejska o zamierzonej interwencji mocarstw na korzyść mbrata Wilhelma. Ale, zdaje się, że rządy, rozumiejąc, iż chwilowy, pomyślny nawet dla Wieda obrót sprawy, absolutnie nie rozwiązuje kwestji Albanji, która w dalszym ciągu być może groźnym wulkanem bałkańskim, nie podejmą na serjo jakiegokolwiek akcji, a

powtórzą jeno krotoczwile z pod Antivari.

Zresztą los księcia Wieda nie gra tak wielkiej roli w całej tej sprawie wobec kwestji współzawodnicstwa austriacko-włoskiego w Albanji. Konflikt pomiędzy tymi „serdecznymi przyjaciółmi”, którzy jakoś nie potrafili podzielić się pierwszą rzuconą kością, z dnia na dzień się zaostrza. Dojrzewa więc nowe niebezpieczeństwo wojny austriacko-włoskiej, która dla Europy jest stokroć groźniejszą, niż ewentualna wojna grecko-turecka.

Przesilenie ministerjalne we Francji.

Gabinet Doumergu'ea podał się do dymisji, oświadczając, że spełnił postawione sobie zadanie. Spełnił je o tyle, że wszedł w kompromis z socjalistami przy wyborach i pomógł do wprowadzenia 112 „towarzyszów” do Izby poselskiej, uzależniając całkowicie „rządzące” stronnictwo radykalno społeczne od zjednoczonych socjalistów. Nie spełnił natomiast żadnego z zadań państwowych a nie partyjnych i nie umiał zupełnie rozwiązać trudnego problemu finansowego, nie posunął on na krok naprzód reformy wyborczej, mur stał zaakceptować trzyletnią służbę wojskową, ale nie uczynił dla realnego umocnienia tej reformy. Po wyborach gabinet Doumergue'a znalazł się w położeniu niesłychanie trudnym i wołał zrzucić z siebie wszelką odpowiedzialność, podawszy się do dymisji.

W chwili obecnej jest rzeczą zupełnie niewyjaśnioną, jak można pokryć nie-

